

Studio Accantus, Ostatnia wieczerza (Jesus Christ)

[APOSTOŁOWIE]

spójrz, jak wszystkie troski i zmartwienia
z każdym łykiem wina nikną dziś
jakże lekko mi, serce me wypełnia
wdzięczność, radość i nadzieja - chce się żyć
zawsze chciałem zostać apostołem
udowodnić, ile jestem wart
w ten wieczerzy czas siądźmy wraz przy stole
po wsze wieki będzie nas wspominał świat

[JEZUS]

czyjś cios
tym bardziej jest bolesny, gdy przyjaciel zada go
czy patrzy ktoś, jak zmieniam wino w krew?
nie widzi nikt zamiany chleba w ciało
wy też
wino to moja krew
z mojego ciała jest chleb
gdy będziecie jeść i pić, czy wspomnicie mnie?

jak mogę w to wierzyć, że pojmie choć jeden
co chciałem przekazać wam
wokół twarzy tępe, jakim byłem głupcem
by zacząć z wami swój plan

jeden się mnie wyprze
a drugi mnie zdradzi

[APOSTOŁOWIE zaprzeczają gorączkowo]

[JEZUS]

to Piotr się mnie wyprze, za kilka już godzin
trzy razy się wyprze, to jeszcze nie koniec
ktoś z was przy tym stole, jeden z moich braci
dziś jeszcze mnie zdradzi

[JUDASZ] skończ już ten teatrzyk! czyżbyś mówił do mnie?

[JEZUS] więc idź już, rób swoje

[JUDASZ] co z tobą się stało?

[JEZUS] idź już, bo czekają

[JUDASZ] sam sobie jesteś winien

[JEZUS] nie chcę cię już widzieć

[JUDASZ] byłeś dla mnie wszystkim, teraz jesteś nikim

[JEZUS] więc wynoś się, zrób to

[JUDASZ]

ty chcesz, bym to zrobił
a co gdybym został tu i zniszczył twoje plany?
co byś powiedział?

[JEZUS]

wynoś się stąd, spiesz się i idź
przestań się błażnić i nie mów już nic - idź!

[APOSTOŁOWIE]

spójrz, jak wszystkie troski i zmartwienia
mogą z każdym łykiem zniknąć dziś
w głowie lekki szum, nie ma się co spierać
wdzięczność, radość i nadzieja - chce się żyć

[JUDASZ]

ty hipokryto, spójrz,
co narobiłeś, patrz, jak giną ideały
przegrałeś dawno już

a najsmutniejsze jest to, że
musi wydać ciebie ktoś
jak podstępny podły szpieg
jak zraniony dziki zwierz
którego zdrajcą nazwać chcesz
zdrajcą nazwać chcesz
i tchórzliwym, słabym, nędznym, podłym
zdrajcą nazwać chcesz

[JEZUS]
idź, bo czekają! no już
czekają, czekają, więc precz!

[JUDASZ]
nie rozumiem, czego chcesz, za kogo się masz?
nie tak przecież miało być i jest jeszcze czas
możesz to odkręcić i przemyśleć swój plan

[APOSTOŁOWIE]
spójrz, jak wszystkie troski i zmartwienia
z każdym łykiem wina nikną dziś
jakże lekko mi serce me wypełnia
wdzięczność, radość i nadzieja - chce się żyć
zawsze chciałem zostać apostołem
udowodnić, ile jestem wart
w ten wieczery czas siądźmy wraz przy stole
po wsze wieki będzie nas wspominał świat

[JEZUS]
kto ze mną czuwać chce w tę noc?
Jakub? Jan? Piotr?
czy wesprze mnie ktoś w tę noc?
Jakub? Jan? Piotr?